



Pogoda nie sprzyja „porządkom” w Strefie Płatnego Parkowania

2017-11-02

Z powodu kapryśnej pogody wydłuża się porządkowanie oznakowania na jezdniach i chodnikach w Strefie Płatnego Parkowania. Malowanie nowych pasów miało zakończyć się w październiku, ale potrwa do połowy listopada, a w niektórych przypadkach nawet do grudnia - informuje Zarząd Infrastruktury Komunalnej i Transportu.

Przez ponad połowę października nie dało się prowadzić tych prac albo ze względu na trwające opady, albo z powodu zbyt dużej wilgotności powietrza i nawierzchni. Wykonawca daje trzyletnią gwarancję na pasy wykonane grubą warstwą (roczną na malowanie cienką) - by zapewnić taką trwałość, musi wykonywać prace w odpowiednich warunkach atmosferycznych. W przeciwnym razie nowe oznakowania uległyby szybkiej degradacji lub wręcz mogłyby zostać zerwane z nawierzchni. Aby kontynuowanie prac w kolejnych tygodniach było możliwe, Zarząd Infrastruktury Komunalnej i Transportu podpisał odpowiednie aneksy do umów z wykonawcą.

Całkowicie zakończone zostały prace na Alejach Trzech Wieszców - czekają teraz na odebranie przez inspektorów ZIKiT. Bliskie ukończenia są prace w zachodniej części SPP (Łobzowie, Czarnej Wsi, Zwierzyńcu), a także po południowej stronie Wisły w Dębnikach i w Podgórzu. 31 października zaawansowanie prac oceniono na 90 proc., a wykonawca zadeklarował, że zakończy malowanie do 14 listopada.

Prawie zakończone są również prace przy wprowadzaniu nowych oznakowań na jezdniach. Chodzi m.in. o naziemne przejścia dla pieszych, o które mieszkańcy starali się od lat na placu Bohaterów Getta czy na moście Dębnickim. Piesi skorzystają też po wprowadzeniu „azyli” na wielu przejściach dla pieszych na ruchliwych ulicach.

Zakończono też malowanie znaków wyznaczających strefy zamieszkania, gdzie pieszy może się poruszać po całej przestrzeni i ma pierwszeństwo przed pojazdem. Podobnie wyznaczono już ostatecznie buspasy na ulicach Czarnowiejskiej i Wielickiej oraz al. Focha. Na prawie wszystkich ulicach pojawiły się również „sierżanty”, wskazujące na możliwość jazdy pod prąd w stosunku do ruchu samochodowego. Są także nowe przejazdy rowerowe, choćby w rejonie Plant czy Błoni.

Trwające dłużej, niż planowano, prace pozwoliły na zbieranie dodatkowych uwag od mieszkańców i na wprowadzenie modyfikacji w projektach nowej organizacji ruchu. Wpływ na przebieg prac miał również konserwator zabytków, który wstrzymał prace na części ulic Starego Miasta i Kazimierza - pasy po tej interwencji mogą się w ogóle nie pojawić na brukowanych ulicach zabytkowej części miasta. ZIKiT czeka na rozstrzygnięcie w tej sprawie. Brak pasów nie jest jednak podstawą do unikania opłat za parkowanie (orzeczenie sądu wskazuje, że brak oznakowania poziomego nie oznacza braku informacji o konieczności wniesienia opłaty).

Decyzja konserwatora oraz pogoda wpłynęły więc na to, że do końca października na obszarze Starego Miasta i Kazimierza zakończono około 10 proc. planowanych prac. Podobny poziom zaawansowania robót jest w Grzegórkach i na osiedlu Oficerskim. Tu z kolei harmonogram prac zakładał wejście z robotami po zakończeniu niektórych zadań w zachodniej części strefy płatnego parkowania - wydłużenie prac w tamtej części oznacza więc opóźnienie także w Grzegórkach.



**Magiczny
Kraków**

Z kolei na ul. Wrocławskiej prace rozpoczęły się z opóźnieniem z powodu remontu nawierzchni – pomiary przed malowaniem rozpoczęto więc dopiero po zejściu firmy budowlanej z placu budowy.